


Ministerstwo Edukacji Narodowej  
00-918 Warszawa  
al. J. Ch. Szucha 25  
DKO-WEK.4019.22.2019.MR

Warszawa, 2019-07-01

BIURO RZECZNI PRAW OBYWATELS		 RPW/39680/2019 P Data:2019-07-01
WPL.	2019 -07- 0 1	
Zał.	4	NR

INFORMACJA

Korespondencja wysłana z systemu EZD PUW

Pismo przekazujące.

Załączniki:

1. Minister - z upoważnienia.(2874256\_2355190).docx
2. Minister - z upoważnienia.(2874256\_2355190).docx.xades

Dokument nie zawiera podpisu

**Podpis elektroniczny**



## MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ

Warszawa, 01 lipca 2019 r.

DKO-WEK.4019.22.2019.MR

**Pan**

**Adam Bodnar**

**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Szanowny Panie Rzeczniku,*

w związku z Pana pismem Nr VII.501.68.2018.AT w sprawie prac domowych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje:

O tym, czy i jakie prace domowe zadawać swoim uczniom (w znaczeniu ilościowym i jakościowym) decyduje nauczyciel organizujący proces dydaktyczno-wychowawczy. Celem zadawanych uczniom prac domowych jest wspomaganie pracy dydaktycznej nauczyciela, ponieważ są one cennym sposobem utrwalenia lub sprawdzenia wiadomości zdobytych podczas zajęć lekcyjnych, pod warunkiem, że uczeń opanował treści nauczania w wyniku przeprowadzonych w szkole zajęć i jest w stanie samodzielnie zadania domowe wykonać. Spełnienie tego warunku nakłada na nauczyciela obowiązek zadawania takich prac domowych, do których, w wyniku realizacji zajęć lekcyjnych, uczeń został przygotowany. Samodzielne wykonanie pracy domowej powinno być dla ucznia źródłem satysfakcji i motywacji do nauki. Podejmując decyzję dotyczącą liczby oraz jakości zadawanych prac domowych nauczyciel powinien brać również pod uwagę obciążenie uczniów wynikające np. z realizacji innych przedmiotów. Im młodszy wiek dziecka, tym więcej czasu po powrocie ze szkoły powinno ono odpoczywać i bawić się. Natomiast im starszy uczeń i wyższy etap edukacyjny, tym cenniejsza jest jego praca samodzielna.

Każdy nauczyciel na początku roku szkolnego ma obowiązek poinformować uczniów oraz ich rodziców m.in. o wymaganiach edukacyjnych oraz sposobach sprawdzania osiągnięć edukacyjnych ucznia<sup>1</sup>. Wtedy również może poinformować o tym, w jakiej liczbie i formie będą zadawane prace domowe i za pomocą jakich kryteriów będą oceniane. Nauczyciel nie ma obowiązku zadawania uczniom prac domowych.

Za zgodność sposobu określania wymagań edukacyjnych z obowiązującymi przepisami<sup>2</sup> oraz uwzględniającym te przepisy statutem szkoły, odpowiada, w ramach sprawowanego nadzoru pedagogicznego, dyrektor szkoły.

Jednym z podstawowych obowiązków nauczyciela jest dostosowanie wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia<sup>3</sup>. Zadaniem szkoły jest rozpoznanie i zaspokojenie tych potrzeb oraz zdiagnozowanie indywidualnych możliwości psychofizycznych i czynników środowiskowych wpływających na funkcjonowanie ucznia w szkole<sup>4</sup>. Stosownie do ww. warunków, nauczyciel jest zobowiązany do indywidualizacji procesu edukacyjnego (w tym prac domowych, jako integralnej części tego procesu). W praktyce szkolnej oznacza to, że nauczyciel zadając pracę domową, powinien uwzględnić obciążenie uczniów wynikające z realizacji programów nauczania innych przedmiotów, jak również powinien ocenić czy rodzaj zadań i poziom ich trudności będzie dostosowany do umiejętności i zainteresowań uczniów, czy ich wykonanie w domu nie będzie zbyt czasochłonne oraz czy uczniowie mają właściwe warunki do ich wykonania (dostęp do źródeł informacji, technologii cyfrowych).

---

<sup>1</sup> Zgodnie z art. 44b ust. 8 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2018 r. poz. 1457, z późn. zm.) – dalej: *ustawa o systemie oświaty*.

<sup>2</sup> Rozdział 3a „Ocenianie, klasyfikowanie i promowanie uczniów w szkołach publicznych” *ustawy o systemie oświaty*, rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych (Dz. U. poz. 843, z późn. zm.) – dalej: *rozporządzenie o ocenianiu*, oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 sierpnia 2017 r. w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych (Dz. U. poz. 1534) – dalej: *rozporządzenie o ocenianiu II*.

<sup>3</sup> Art. 44c *ustawy o systemie oświaty*.

<sup>4</sup> § 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych szkołach i placówkach (Dz. U. poz. 532, z późn. zm.).

Nauczyciel w swoich działaniach dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych ma obowiązek kierowania się również dobrem uczniów i troską o ich zdrowie<sup>5</sup>.

Ewentualne sprawy sporne powinny być zgłaszane do wychowawcy klasy lub do dyrektora szkoły, który sprawuje w szkole nadzór pedagogiczny. W ramach sprawowanego nadzoru pedagogicznego dyrektor szkoły kontroluje przestrzeganie przez nauczycieli przepisów prawa dotyczących działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej oraz innej działalności statutowej szkoły<sup>6</sup>, a także monitoruje pracę szkoły<sup>7</sup>. Zatem w zakresie kompetencji dyrektora szkoły pozostaje obserwowanie, analizowanie i ocena sposobu realizacji procesu edukacyjnego, w tym dostosowanie przez zatrudnionych w szkole nauczycieli wymagań edukacyjnych do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych uczniów tej szkoły.

Szczegółowe regulacje dotyczące m.in. zakresu zadań nauczycieli (także sposobu i formy wykonywania zadań dostosowanych do wieku i potrzeb uczniów), warunków i sposobu oceniania wewnątrzszkolnego, praw i obowiązków uczniów, zgodnie z przepisami ustawy – *Prawo oświatowe*, określa statut danej szkoły<sup>8</sup>. Stanowiąc o dopuszczalnym obciążaniu uczniów pracami domowymi, powinien on uwzględnić zarówno:

- 1) prawa ucznia (*prawo do wypoczynku i czasu wolnego, do uczestnictwa w zabawach i zajęciach rekreacyjnych, stosownych do wieku dziecka, oraz do nieskrępowanego uczestnictwa w życiu kulturalnym i artystycznym*)<sup>9</sup>,
- 2) prawa nauczyciela (*prawo do swobody stosowania takich metod nauczania i wychowania, jakie uważa za najwłaściwsze spośród uznanych przez współczesne nauki pedagogiczne, oraz do wyboru*

---

<sup>5</sup> Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe* (Dz. U. z 2018 r. poz. 996, z późn. zm.).

<sup>6</sup> Zgodnie z § 22 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego (Dz. U. poz. 1658).

<sup>7</sup> Zgodnie z § 24 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia w sprawie nadzoru pedagogicznego.

<sup>8</sup> Zgodnie z art. 98 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe*.

<sup>9</sup> Art. 31 *Konwencji o prawach dziecka* z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

spośród zatwierdzonych do użytku szkolnego podręczników i innych pomocy naukowych)<sup>10</sup>,

jak też regulować kwestie prac domowych w zależności od etapu edukacyjnego i wieku ucznia.

Rozwiązań organizacyjnych w tej sprawie należy zatem zawsze poszukiwać na poziomie szkoły i regulować te kwestie w przepisach wewnątrzszkolnych. Pozwoli to dostosować rozwiązania do wieku uczniów i etapu edukacyjnego, zróżnicowanych oczekiwań uczniów i rodziców wobec szkół oraz różnego poziomu aktywności uczniów i ich gotowości do realizacji zadań dodatkowych.

Podmiotem ważnym w tej sprawie są rady rodziców działające w szkołach i placówkach, zgodnie z przepisami ustawy *Prawo oświatowe*<sup>11</sup>.

Funkcjonują one w ramach struktury organizacyjnej szkoły i w zakresie przyznanych ustawą kompetencji. Rada rodziców może występować do dyrektora i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach dotyczących funkcjonowania szkoły lub placówki<sup>12</sup>.

W związku z uwagą Pana Rzecznika postulującą przyjrzenie się efektom zadawania prac domowych uprzejmie zwracam uwagę, że najbardziej wymiernym tego efektem jest, na co wielokrotnie Ministerstwo Edukacji Narodowej zwracało uwagę Pana Rzecznika, a także Rzecznika Praw Dziecka, realizacja w procesie dydaktycznym wymagań podstawy programowej kształcenia ogólnego oraz realizowanych w szkole programów nauczania uwzględniających tę podstawę.

Najnowsze opracowanie OECD *Education at a Glance 2018* wskazuje, że polscy uczniowie cyklu *lower secondary* (czyli w przybliżeniu: dwóch ostatnich klas szkoły podstawowej) spędzają w szkole obowiązkowo średnio **827** pełnych godzin zajęć obowiązkowych rocznie. Tymczasem średnia dla państw OECD wynosi **913** godzin, dla 22 państw Unii Europejskiej objętych badaniem z kolei sięga **894** godzin. Spośród państw członkowskich OECD jedynie uczniowie litewscy i łotewscy spędzają w szkole mniej czasu: odpowiednio **787** i **794**

---

<sup>10</sup> Art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. *Karta nauczyciela* (j.t. Dz. U. z 2017 r. poz. 1189).

<sup>11</sup> Art. 83 i 84 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe*.

<sup>12</sup> Zgodnie z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe*.

godzin. Podobnie kształtują się odczyty dla Rosji wskazując **803** godziny rocznie.

Należy jednak pamiętać, że zróżnicowana długość trwania godziny lekcyjnej (od 45 do 60 minut) w różnych państwach zmusiła autorów opracowania OECD do operowania godzinami zegarowymi, a nie lekcyjnymi. Tym samym dwie polskie godziny lekcyjne to półtorej godziny zegarowej wedle *Education at a Glance*. Po doliczeniu zajęć uznanych dla celów statystycznych za nieobowiązkowe (np. religii czy wychowania do życia w rodzinie, godzin finansowanych przez organy prowadzące) wskaźnik dla Polski wynosi **891** godzin – wciąż poniżej średniego odczytu dla państw członkowskich OECD. Osiąga on wyższe stany np. we **Francji (1135** godzin), **Niemczech (916** godzin), czy **Danii (1200** godzin). Warto podkreślić, że polskie ramowe plany nauczania wyraźnie różnią się od większości tego typu dokumentów tworzonych w innych państwach europejskich. Opisują bowiem nie minimalny wymiar godzin, lecz *de facto* wymiar maksymalny i ograniczone możliwości jego zwiększenia przez organ prowadzący szkołę na jego własny koszt.

Tym samym w ramowe plany nauczania wpisane są mechanizmy chroniące uczniów przed przeciążeniem zajęciami szkolnymi. Dotyczą one jednak wyłącznie szkół publicznych – niepubliczne placówki oświatowe mogą zwiększać obciążenie swoich uczniów i często to robią włączając do programu kształcenia zajęcia pozalekcyjne i fakultatywne.

Drugim istotnym aspektem dotyczącym przeciążenia uczniów ostatnich klas szkół podstawowych jest czas spędzany na nauce łącznie w szkole, poza nią i w domu. Stosowny wskaźnik udało się skonstruować autorom badania PISA. Oparto go na wypełnianych przez uczniów biorących udział w projekcie kwestionariuszach. Jest to główna przyczyna, dla której do opartych na nich wyników należy podchodzić z pewnym dystansem. Mogą one bowiem odzwierciedlać subiektywne przeświadczenia uczniów. Dane z 2015 r. przynoszą dość zaskakujący w porównaniu z liczbą godzin lekcyjnych obraz.

Uczniów podzielono na trzy kategorie: deklarujących, że uczą się (w szkole i w domu) do 40 godzin tygodniowo, poświęcających na naukę między 40 a 60 godzin tygodniowo i uczących się powyżej 60 godzin tygodniowo. Średni rozkład procentowy tych trzech grup 15-latków w państwach OECD kształtuje się odpowiednio w następujący sposób: **48,1%**, **38,6%** i **13,3%**. Polskie wyniki prezentują się wyraźnie odmiennie: **38,6%**, **46,9%** i **14,5%**. Oznacza to, że o ile polscy uczniowie mało czasu spędzają w szkole, to stosunkowo dużo uczą się poza nią.

Należy jednak zwrócić uwagę, że w 2012 r. deklarowana przez polskich uczniów w kwestionariuszu towarzyszącym badaniu PISA liczba godzin spędzonych na odrabianiu lekcji sięgnęła 6,6 godzin. Jest to, co prawda, więcej niż średnia dla państw członkowskich OECD (niecałe 5 godzin), ale wydaje się nieprawdopodobne, by trzy lata później odsetek uczniów uczących się powyżej 40 i 60 godzin był tak wysoki wyłącznie z tego powodu. Należy w tym świetle zwrócić uwagę na zajęcia pozalekcyjne (głównie językowe) i samodzielną pracę z podręcznikiem.

Ewelina Jamutowska i Paweł Grygiel w jednym z rozdziałów opracowania *Szkolne pytania. Wyniki badań nad efektywnością nauczania w klasach IV-VI* doszli do wniosku, że największy odsetek uczniów (ponad 40%) z tego przedziału wiekowego deklarował w 2015 r. poświęcanie po pół godziny dziennie na odrabianie prac domowych z języka polskiego i matematyki. Dane pochodzące z badania TIMMS 2011 wskazują, że największe osiągnięcia z matematyki odnotowują uczniowie, którzy odrabiali lekcje z tego przedmiotu dłużej niż 45 minut dziennie, ale mniej niż 3 godziny. Zaangażowanie czasowe polskich uczniów w prace domowe nie wydaje się więc przesadne.

Podsumowując należy stwierdzić, że obciążenie polskich uczniów lekcjami szkolnymi jest na tle innych państw członkowskich OECD niewielkie, mimo że stosunkowo dużo czasu spędzają oni jednak na nauce poza szkołą. Należy jednak pamiętać, że struktura kwestionariuszy PISA z 2015 r. nie pozwala ocenić, czy składa się nań przede wszystkim odrabianie lekcji, nauka z podręcznika czy zajęcia pozalekcyjne. Dane z 2012 r. były ustrukturyzowane w inny sposób i można dzięki nim stwierdzić, że wpływ prac domowych na cały wolumen czasu spędzanego na nauce poza szkołą nie jest bardzo duży. Najprawdopodobniej niska liczba godzin, przygotowanie nauczycieli i skala oferty przedmiotów fakultatywnych skutkują samodzielnym przyswajaniem przez uczniów części materiału w domu i uczestnictwem w zajęciach dodatkowych (głównie językowych).

Harris Cooper, Jorgianne Robinson i Erika Patall w artykule *Does Homework Improve Academic Achievement. A Synthesis of Research 1987-2003* opublikowanym w *Review of Educational Research*, Spring 2006, Vol. 76, No. 1 dostarczają bardzo interesującego przeglądu badań edukacyjnych nad zagadnieniem prac domowych prowadzonych w tym okresie.

Przede wszystkim zwrócili oni uwagę na dwoistą rolę spełnianą w systemie oświatowym przez prace domowe. Z jednej strony mają one ułatwić przyswajanie i powtarzanie materiału omawianego na lekcjach. W ten sposób można zakreślić stawiany przed nimi cel kształceniowy. Z drugiej jednak strony ich odrabianie ma wyrabiać w uczniach nawyk samodyscypliny, regularnej

i usystematyzowanej nauki oraz umiejętnego zarządzania swoim czasem. Tak można zdefiniować przypisywany pracom domowym cel wychowawczy. Nawet więc jeśli prace domowe nie przynosiłyby wyraźnych korzyści za sprawą lepszych rezultatów edukacyjnych, nie należałoby lekceważyć zysków o charakterze wychowawczym.

Badacze zwracają także uwagę, że prace domowe mogą stanowić dobry sposób na większe zaangażowanie rodziców, zwłaszcza młodszych dzieci, w proces edukacyjny. Badania przytoczone przez autorów tekstu w zdecydowanej większości potwierdzają pozytywny wpływ zadawania prac domowych na wyniki osiągane przez uczniów.

Adam Maltese i Robert Tai w artykule *When Is Homework Worth The Time? Evaluating the Association Between Homework and Achievement in High School Science and Math* zwracają z kolei uwagę, że o ile odrabianie prac domowych nie przekłada się wyraźnie na szkolne stopnie, to jego wpływ jest dostrzegalny w wynikach zestandaryzowanych testów.

Można więc z dużą dozą pewności stwierdzić, że prace domowe są nieodłącznym elementem systemu oświatowego i stanowią jedno z kluczowych narzędzi kształcenia pozostających w dyspozycji nauczycieli. Badania na uczniach amerykańskich pozwalają określić optymalny nakład czasu na odrabianie prac domowych. Trzeba jednak pamiętać, że uczniowie o różnym potencjale intelektualnym mogą poświęcić na poradzenie sobie z tym samym zadaniem materiałem wyraźnie odmienny odcinek czasu. Co więcej – wszelkie praktyki szkolne są nierozzerwalnie związane z podłożem kulturowym na jakim się wykształciły. Nie można więc mechanicznie przekładać wyników otrzymanych podczas badań z udziałem uczniów amerykańskich czy chińskich na polski grunt.

Obszerność prac domowych to kwestia bardzo indywidualna – zależna od metod dydaktycznych stosowanych przez danego nauczyciela i możliwości konkretnej klasy. Jakikolwiek regulowanie czy też limitowanie czasu przeznaczanego na prace domowe jest więc z metodologicznego punktu widzenia niewykonalne.

*Z poważaniem*

Z upoważnienia  
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ  
Maciej Kopeć  
Podsekretarz Stanu  
/ – podpisany cyfrowo/